

W czasie i przestrzeni

Dezert

W czasie i przestrzeni wszystko się zgadza
Słońce wschodzi i zachodzi swoim cyklem
Ale wyczuwam że wkrada się niepokój
Dziwny porządek do którego nie przywykłem

Inna historia powinna teraz się rozegrać
Ale rzeczywistość ciągnie w jedną stronę
Chciałbym porzucić brutalność tego świata
Otworzyć nie otwieraną nigdy zasłonę

Nasze działania zdają się być oczywiste
Więc wszystko co robimy jest naturalne
Czasem tylko rozłazi się między palcami
Nasza pewność że to jest normalne

Potrzebuję tego czego nie chcę
Chcę tego czego nie potrzebuję
Czuję tylko to co widzę
Widzę tylko to co czuję